

HENRYK PODBIELSKI

Instytut Filologii Klasycznej KUL
Aleje Raclawickie 14, 20-950 Lublin
Polska – Poland

HERMOGENES Z TARSU. STAROŻYTNY, RENESANSOWY I OBECNY WIZERUNEK JEGO POSTACI

ABSTRACT. Podbielski Henryk, *Hermogenes z Tarsu. Starożytny, renesansowy i obecny wizerunek jego postaci* (Hermogenes of Tarsus. The ancient, the Renaissance, and the present image of his figure).

This article is part of a larger study of Hermogenes' works which will precede my translation of his main work in the field of rhetoric stylistics "De ideis". Based on the analysis of ancient evidence and modern studies, in this article an attempt is made to reconstruct the life and works on rhetoric of Hermogenes of Tarsus acting in the 2nd century A.D. and the reception of his work in the Byzantine Middle Ages during the Renaissance and nowadays.

Key words: Hermogenes, rhetoric, Deception.

STAROŻYTNOŚĆ

Najstarszym źródłem informacji o życiu i działalności retorycznej Hermogenesa jest poświęcony mu przez Filostrata akapit w dziele *Żywoty sławnych sofistów* 2,7. Młodszy zaledwie o jedno pokolenie od Hermogenesa, działający w pierwszej połowie III wieku sofista tak oto, około 230 r. charakteryzuje tę postać:

Hermogenes pochodzący z Tarsu w wieku zaledwie piętnastu lat cieszył się tak wielką sławą wśród sofistów, że sam cesarz Marek Aureli zapragnął go usłyszeć. Udał się więc cesarz na jego popis, zasmakował w jego wymowie i pełen podziwu dla jego improwizacji hojnie go obdarował. Tenże Hermogenes zanim osiągnął wiek męski, stracił jednak tę zdolność bez jawnych objawów jakiejś choroby. Złośliwi więc żartując mówili: „były to rzeczywiście skrzydlate – jak je nazywa Homer – słowa, skoro Hermogenes pozwolił im jak ptakom ulecieć”. Także sofista Antiochos żartował kiedyś z niego w ten sposób: „Hermogenes, ten starzec wśród dzieci i dziecko wśród starców”. A postać wymowy, jaką uprawiał, była jakaś tego rodzaju: przemawiając przed Markiem Aurelim powiedział: „Oto staję przed Tobą, cesarzu, mówca potrzebujący opieki pedagoga, mówca nie będący jeszcze nawet młodzieńcem...” i wiele innych tego rodzaju błazenad opowiadał. Zmarł w głębokiej starości jako pospolity człowiek (dosł.: jeden z wielu), bo przestano się nim interesować, kiedy opuściła go sztuka (umiejętność retoryczna).

W swej relacji na temat Hermogenesa nie znalazł, jak widzimy, Filostrat miejsca na najmniejszą choćby wzmiankę o jego traktatach retorycznych i działalności nauczycielskiej jako retora. Co więcej, wyjaśnienie, że Hermogenes „dożył starości jako pospolity człowiek”, zdaje się wykluczać, by z jego osobą w ogóle wiązał tego rodzaju twórczość.

Czy należy jednak, jak ostatnio uczynił to M. Patillon¹, wysnuwać stąd wniosek, że Hermogenes jako biegły w sztuce deklamacji sofista, o którym mówi Filostrat, i Hermogenes retor, autor zachowanych traktatów retorycznych, to dwie różne postacie? Do powyższej kwestii łatwiej jednak będzie nam się ustosunkować, gdy zapoznamy się z całym materiałem źródłowym. Dokonana już na początku XX wieku przez L. Radermachera² analiza wszystkich istniejących na temat Hermogenesa starożytnych źródeł pokazuje wyraźnie, że są ich dwa rodzaje. Pierwszy rodzaj stanowi cytowany wyżej tekst Filostratososa i zależny od niego na temat tego samego spotkania cesarza z młodocianym retorem przekaz Diona Kasjusza (LXXI), drugim – późniejsze (IV–X w.) konfabulacje, zrodzone na kanwie tych świadectw w atmosferze hołdu dla Hermogenesa jako autora pięciu (zachowanych) traktatów retorycznych. Ta druga grupa świadectw pochodzi od komentatorów dzieł Hermogenesa. Najstarszym z nich jest świadectwo Sopatry, który w drugiej połowie IV w. napisał komentarz (zachowany) do jego dzieła *O stanach sprawy*. Jego przekaz dostarcza kilku nowych informacji biograficznych. Dowiadujemy się, że był retorem młodszym od Minucjana (który już przed nim miał powiększyć liczbę stanów sprawy do trzynastu), poznajemy imię jego ojca Kallipposa (którego miał być drugim dzieckiem). Wspomina też komentator o spotkaniu retora (osiemnastoletniego!) z cesarzem, ale nie Markiem Aurelim, lecz Hadrianem i przytacza ten sam początek przemówienia młodzieńca. Dowiadujemy się wreszcie o jego demencji w 25 roku życia tak silnej, że nie rozumiał nawet napisanych przez siebie dzieł.

Drugie z tej grupy świadectwo, pochodzące z pierwszej połowy V w. od anonimowego scholiasty (Walz VII, 39, 24-40), bardziej precyzyjnie streszcza relację Filostrata. Jako przyczynę zainteresowania się Marka Aurelego młodym retorem podaje rozgłos, jakie zyskało jego nauczanie w Cylicji i w całej Azji Mniejszej. Przy okazji wzmianki o utracie zdolności w 25 roku życia wyjaśnia, że mając siedemnaście lat napisał traktat *De statibus*, Περὶ στάσεων, a w dwudziestym trzecim roku życia – *De ideis*, Περὶ ἰδεῶν λόγου.

Trzeciego z kolei świadectwa dostarcza w pierwszej połowie V w. filozof neoplatoński Syrianus jako komentator traktatu Hermogenesa *De ideis* (II.1, 10.3-7 Rabe). Podkreśla na wstępie, że nie znalazł żadnego innego świadec-

¹ M. Patillon, *La théorie du discours chez Hermogène le Rhéteur*, Études anciennes, „Les Belles Lettres”, Paris 1988, s. 13 n.

² R.E. VIII s. 865 n.

twa o życiu retora poza Filostratem. Przekaz Diona Kasjusza, który stanowi dlań podstawę przedstawienia spotkania retora z cesarzem, traktuje więc najwyraźniej jako zależny od Filostrata. Czas narodzin Hermogenesa określa na panowanie Marka Aurelego i działalność Arystydesa. Podaje Smyrne jako miejsce spotkania z cesarzem (wnioskując tak z informacji Filostratosa o pobycie M. Aurelego w Smyrnie, ibidem 2.9); Uważa go za autora: *Peri staseon* (O stanach sprawy), *Peri methodu deinotetos* (O formie stylu doskonałego), *Peri ideon* (O postaciach stylu), które komentuje, dysponując tym samym tekstem, jaki posiadamy obecnie. Na podstawie odsyłaczy w tym dziele nazywa go poza tym autorem *Eis tous demosious hypomnemata* (Uwagi do mów publicznych) oraz *Peri ton meron tou politikou logou* (O składnikach stylu politycznego) i określa powstanie tych traktatów na okres wchodzenia retora w dojrzałość.

Ostatnim źródłem jest artykuł w Księdze Suda (II n. 3046 Adler; X w.) opracowany na podstawie Hezychiusza (V w.). Dostarcza ono poza zaczerpniętymi z Filostrata dziwnych informacji, że nazywano go Ksyster (Pilnik), że jego uczniem był Musonios (żyjący za Nerona), że jest on autorem dzieła *O Syrii Koile*, że autopsja dokonana po jego śmierci odkryła, iż miał anormalnie duże serce, pokryte włosami.

Innymi świadectwami zgromadzonymi przez H. Rabe są uwagi scholiastów:

a – wyjaśniające medyczne przyczyny przedwczesnego rozbłysku i zgaśnięcia jego talentu;

b – poświadczające istnienie sporu wokół autorstwa traktatu *De statibus*, przypisywanego przez niektórych krytyków innemu Hermogenesowi, a nie retorowi z Tarsos (VII,17,22-18.8 i IV 30.1-32.15 Walz);

c – podnoszące bogactwo jego ojca i mieniające go uczniem Skopeliana (ibidem).

W świetle przytoczonego powyżej materiału z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że zgodnie z zapewnieniami Syriana bizantyjscy komentatorzy dzieł Hermogenesa nie dysponowali na jego temat żadnymi innymi świadectwami z epoki. Trudno jednak byłoby zgodzić się z twierdzeniem Radermachera, że wszystkie późniejsze świadectwa wywiedzione zostały z Filostrata lub pochodzą z pomieszania postaci i przypisania naszemu Hermogenesowi danych personalnych i osiągnięć innego Hermogenesa³. W tym wypadku trzeba przyznać rację raczej H. Rabemu, który dostrzega możliwość powstania pewnej tradycji biograficznej na kanwie traktatów

³ Imię Hermogenes było w starożytności bardzo powszechne. W grę mogłoby tu wchodzić pomieszanie z Hermogenesem działającym w Smyrnie na przełomie II i III w., o którym mówi inskrypcja: *Corpus Inscriptionum Graecarum* 3311, Berlin 1828–1877 lub historyk, epoka nieznana, z którego twórczości są zachowane fragmenty, C. Müller, *Fragmenta Historicorum Graecorum*, Paris 1841–1871, III, 523.

retorycznych łączonych z imieniem Hermogenesa, bo dane nie znajdujące potwierdzenia w przekazie Filostrata mają na ogół znamię realności.

Komentatorzy usiłują je pogodzić z tym przekazem, rozumianym jednak nieco intencjonalnie. Zdają się nie dostrzegać tonu lekceważenia Filostrata w przedstawieniu popisu młodocianego retora przed cesarzem, a utratę przezeń zdolności deklamacyjnych „przed wejściem w wiek męski” mimo wyraźnego zaznaczenia, że „działo się to bez jawnych objawów choroby”, wiąże z chorobą psychiczną (z demencją!) i dlatego na ten wczesny okres datują również powstanie wszystkich jego autorstwa traktatów. Przechodzą do porządku nad niewiedzą bądź milczeniem Filostrata o istnieniu tych traktatów, które znają z autopsji i nie mają wątpliwości, że komentowane przez nich traktaty (*De statibus* i *De ideis*) to dzieła tego właśnie Hermogenesa z Tarsu, o którego spotkaniu z Markiem Aurelim pisał Filostrat.

Według tej właśnie tradycji, Hermogenes między 15 a 25 rokiem życia miał stworzyć całą swoją sztukę retoryczną, na którą składało się pięć traktatów (w wyd. H. Rabe)

- 1) Ερμογένους προγυμνάσματα (*Progymnasmata*), s. 1-27;
- 2) Ερμογένους τέχνη ῥητορικὴ περὶ τῶν στάσεων (*O stanach sprawy*), s. 28-92;
- 3) Ερμογένους τέχνη ῥητορικὴ περὶ εὐρέσεως (*O inwencji retorycznej*), s. 93-212;
- 4) Ερμογένους τέχνη ῥητορικὴ περὶ ἰδεῶν λόγου (*O postaciach stylu*), s. 213-413;
- 5) Ερμογένους περὶ μεθόδου δεινότητος (*O formie wyrazu stylu potężnego*).

Powyższe traktaty retoryczne uzupełniały dwie obszerne monografie na temat stylu mów Demostenesa. Nowożytnym uczonym niełatwo jest więc uwierzyć, by w ciągu zaledwie dziesięciu lat można było stworzyć tak wielkie dzieło, będąc jednocześnie czynnym sofistą występującym z publicznymi deklamacjami. Dlatego właśnie Radermacher sądzi, że komentatorzy tendencyjnie zinterpretowali wzmiankę Filostrata o chorobie Hermogenesa i przyjmuje, że mówi ona jedynie o kresie jego działalności publicznej jako sofisty, nie oznacza natomiast końca działalności jako retora i autora traktatów. W tym przypadku przynajmniej część twórczości teoretycznej można by przenieść na dalsze lata jego życia. Radermacher przypuszcza nawet, że po zakończeniu kariery sofisty otworzył on szkołę retoryczną i to na jej potrzeby opracowywał traktaty sztuki retorycznej. Przypuszczenia te nie znajdują jednak żadnego potwierdzenia w przytoczonych wyżej świadectwach i są sprzeczne z opinią Filostrata, gdy mówi, że Hermogenes całe dorosłe życie przeżył w anonimowości „jako jeden z wielu”. Jego przekaz o niezwykłym rozkwicie zdolności retorycznych Hermogenesa we wczesnej młodości uwzględniają natomiast w pełni ustalenia scholiastów. Współczesna psychiatria zna podobne przypadki niezwykłego wybuchu zdolności intelektualnych i twórczych w wieku dojrzewania i ich wygaśnięcia w wieku dojrzałym. Okres dziesięciu lat w tym przypadku byłby więc wystarczająco długi na stworzenie pięciu traktatów retorycznych, dwu monografii

o Demostenesie i na improwizacje publiczne, do których w tym stanie nie musiał się przygotowywać. Jeśli mamy więc wiarę ustaleniom biograficznym scholiastów, opartym na prawdopodobieństwie i nieznanym nam źródłach, nie musimy oddzielać chronologicznie działalności Hermogenesa jako sofisty i jako retora. W świetle tych świadectw pozostaje jednak nadal otwarty problem, czy nie nastąpiło w nich połączenie danych biograficznych innego Hermogenesa, autora komentowanych przez nich traktatów, z przekazem Filostrata na temat występu przed cesarzem młodzieńczego sofisty o tym samym imieniu. Śladem takiej konfuzji może być chociażby wzmianka u anonimowego scholiasty (Walz, VII, 17.22 – 18.8; IV 30.1 – 32.15.) o istniejącej kontrowersji na temat autorstwa *De statibus*, a także informację zawartą w Księdze Suda, czyniące go nauczycielem działającego w czasach Nerona filozofa Muzoniusza i autorem dzieła historyczno-geograficznego o Syrii. Nie stanowią one jednak wystarczających przesłanek dla wyciągnięcia tak daleko idącego wniosku, jak to uczynił M. Patillon (*La théorie*, s. 13), który na tej podstawie przyjął, że Hermogenes retor, autor traktatów, i Hermogenes sofista z Tarsu, to dwie różne osoby, które stopiły się w świadomości potomnych w jedną postać. Nie wchodząc w tę niemożliwą do rozwiązania kwestię „hermogenejską”, należy zauważyć, że w czasach nowożytnych uczeni podważyli również możliwość przypisania wszystkich wymienionych wyżej traktatów, stanowiących tradycyjny „corpus Hermogeneum”, jednemu autorowi. Bez zastrzeżeń autorstwo Hermogenesa przyznaje się traktatom II (*O stanach sprawy*) i IV (*O postaciach stylu*). Niektórzy uważają go także za autora traktatu *De inventione* i otwierających *Corpus Progymnasmata*. Można natomiast żywić uzasadnione wątpliwości, czy zachowany traktat *O formie wyrazu stylu doskonałego* jest cytowanym wielokrotnie przez Hermogenesa jego dziełem o takim samym tytule⁴.

RECEPCJA DZIEŁ HERMOGENSA W ŚREDNIOWIECZU I RENESANSIE

Godny uwagi jest fakt, że cały *Corpus Hermogeneum*, zupełnie nieznanymi (poza przetłumaczonymi na łacinę przez Priscjana *Progymnasmata*) łacińskiej kulturze średnich wieków, świecił w kulturze bizantyjskiej prawdziwym tryumfem popularności. Stanowił przez wieki podstawę nauczania retoryki, przymiawiając *Retorykę* Arystotelesa i inspirując powstanie obszernych komentarzy Syriana, Focjusza, Psellosa, Maksyma Planudesza i anonimowych scholiastów. Ponowne odkrycie Hermogenesa w Europie renesansowej było za-

⁴ E. Bürgi, *Ist die dem Hermogenes zugeschriebene Schrift Περὶ μεθόδου δεινότητος echt?* „Wiener Studien” 48, 1930, s. 187 nn i 49, 1931, s. 40nn, poddał analizie wszystkie 23 poczynione w *De ideis* odniesienia do tego dzieła i stwierdził, że żadna z tych zapowiedzi nie została spełniona w zachowanym traktacie *O formie stylu doskonałego*. Nie podważając jego ustaleń, koryguje w jednym przynajmniej punkcie jego analizę Dieter Hagedorn (*Zur Ideenlehre des Hermogenes*, Göttingen 1964, „Anhang II” s. 84 n), pokazując, że odniesienie w 368,12, jak wskazuje użyty tam przysłówek „autika”, dotyczy niewątpliwie następującego zaraz rozdziału o formach stylu doskonałego, a nie oddzielnego traktatu. Na to, że również inne odnośniki mogą dotyczyć tego rozdziału, a nie oddzielnego traktatu, wskazuje użyte w tym odnośniku zastrzeżenie „jak wielokrotnie to zapowiadałem”. Główny argument podważający Hermogeneskie autorstwo tego dzieła został w ten sposób znacznie osłabiony.

sługą uciekających do Europy przed Turkami Greków, a w szczególności Grzegorza z Trapedzuntu, który już w 1420 r. przesyła Vittorino da Feltre, swemu nauczycielowi łacińskiej retoryki, obszernie łacińskie streszczenie *Peri Ideon* zatytułowane *De generibus dicendi*, kilka lat później dedykuje Girolamo Bragadinowi swoją interpretację wykładu Hermogenesa o „słodocy stylu” *De suavitate dicendi*, w 1434 r. publikuje natomiast w Wenecji olbrzymie dzieło *Rhetoricorum libri V*, które po raz pierwszy na tak dużą skalę pozwala retoryce łacińskiej spotkać się z retoryką wschodnio-bizantyjską. W zbiorze tym obok traktatów Dionizjusza z Halikarnasu (*De compositione*) i Maksyma Filozofa Iwiią część stanowią traktaty Hermogenesa: księga II stanowiła parafrazę jego traktatu *De statibus*, a księga V *De elocutione* obok wykładu Dionizjusza (*De compositione verborum*) wprowadzała naukę Hermogenesa *O postaciach stylu*. Przez całą pozostałą część wieku XV dzieło to było nośnikiem nauki Hermogenesa, o czym świadczą liczne odręczne odpisy tego dzieła w Italii (21 rękopisów) i pierwodruki (w Wenecji 1472 i w Mediolanie – 1493), będące zapowiedzią wydania paryskiego Grzegorza z Trapedzuntu (1520). Zanim ukazało się wydanie Grzegorza *Retoricorum Libri V*, już w 1508 r. ukazuje się w Wenecji u Aldusa Manutiusa staraniem Marka Musurusa *editio princeps* dzieł Hermogenesa razem z komentarzem bizantyjskim Syrianusa, Sopatra i Marcellinusa. W 1515 r. opublikowane we Florencji, dalej mamy dwa wydania francuskie (1531 i 1544), jedno niemieckie (Strassburg 1555). Kiedy Fr. Portus wydawał po raz szósty (Genewa 1570) dzieła Hermogenesa obok dzieł Aftoniosa i Longinosa, tak się usprawiedliwia:

Chociaż istnieje wielu retorów tak greckich, jak łacińskich, nie znajdziemy wśród nich żadnego, któryby z taką precyzją jak Hermogenes pisał *O stanach sprawy* i *O postaciach stylu*. Na temat tych postaci Arystoteles sformułował kilka pierwszych uwag w drugiej księdze *Retoryki*. Wychodząc od nich i na podstawie skromnych sugestii Hermogenes z tego jednego źródła wywiódł siedem niewyczerpanych rzek, którymi nazywam jego siedem głównych postaci stylu, z których następnie wytoczył wiele innych strumieni, używając tę część sztuki retorycznej z wielkim pożytkiem dla zakochanych w krasomównie, dla pragnących oceniać mowy innych, oraz dla tych, którzy sami chcą wygłosić lub napisać mowę według wzorów najlepszych mówców⁵.

O szerokim zainteresowaniu dziełami Hermogenesa w renesansie może świadczyć liczba ich edycji w oryginale i liczba powstałych w tym czasie komentarzy i przekładów na łacinę i na języki nowożytny: Antonio Bonfine (1538), Natale Conti (1550) – przekład na łacinę, Giulio Camillo Delminio (*De Ideis* – 1594) – na włoski, poprzedzony rozprawą na temat tego traktatu (*Discorso sopra l’Idee di Ermogene*), wreszcie dwujęzyczne wydanie Jana Sturma (1570, 71) z obszernym komentarzem, usunięte w cień przez wielkie, komentowane wydanie Gaspara Laurenta (Genewa 1614). Miały one zasadniczy wpływ na poetyki renesansowe (*De poeta*) Antonia Minturna, Jules-Ce-

⁵ Cyt. za P. Laurens, *Préface*, [w:] M. Patillon, *Hermogène, L’art. rhétorique*. Traduction Française intégrale. Introduction et notes par Michel Patillon, Préface de Pierre Laurens, L’Age d’homme, b.m.w. 1997, s. 10. Powyższe opracowanie stanowi również główną podstawę podanych wyżej informacji o renesansowych edycjach dzieł Hermogenesa.

sar Scaligera (*Poétique*) oraz na *Institutio oratoria* Vossiusa. Renesansowi teoretycy stylu po odkryciu Hermogenesa stanęli przed wyzwaniem, jak pogodzić jego teorię „siedmiu” głównych i trzynastu pobocznych kategorii stylu z przyjętymi w klasycznej teorii trzema stylami Cyserona (styl wysoki, niski, średni) i z czterema zaletami stylu Teofrasta (*oratio pura, plana, ornata, apta*) i czterema „charakterami stylu” Demetriusza z Faleronu: *ischnos* (chudy, suchy), *megaloprepes* (wspaniały), *glafyros* (gładki, wykwintny), *deinos* (potężny). Dominuje w tej kwestii przekonanie, wyrażone w wydaniu J. Sturma przez jego ucznia Coccinusa w *Praefatio ad Lectorem*, że

te siedem hermogenejskich postaci stylu użył trzy klasyczne (cycerońskie) rodzaje stylu (wysoki, niski, średni) zupełnie tak samo jak krew, która krąży po całym ciele. Bo jak styl prosty musi być przecież czysty i przejrzysty, musi mieć swoją wielkość, swoją żywość, swe piękno, swój charakter i swoją szczerłość, tj. wszystkie zalety stanowiące jego decorum, podobnie muszą mieć sobie właściwe zalety styl wysoki i średni⁶.

Znają oni przy tym inne rozumienie „tych postaci” przez Scaligera, który nie uznawał je ani za idee, ani za rodzaje stylu, lecz za „afekty” (usposobienia) lub „uwarunkowania” form bądź rodzajów stylu. Przyjmował przy tym, że niektóre z nich są właściwe wszystkim trzem rodzajom stylu, inne tylko poszczególnym. Konieczna jest np. zawsze jasność, natomiast wielkość, żywość, szczerłość są właściwe tylko niekiedy. Vossius uważał natomiast, że idee stylu Hermogenesa nakładają się na wymienione u Demetriusza „charaktery stylu” tak jak „nakłada się tunikę na koszulę, a na tunikę z kolei płaszcz”, a ich liczbę „7” wiąże z siedmioma mowami Platońskiej *Uczty*, sławiącymi „miłość” w siedmiu różnych stylach. Ona to właśnie ma być siłą, która łączy wszystkie te postaci w jednej mowie, gdyż,

aby mowa była zrozumiała, musi być jasna. Jasność niesie jednakże ze sobą – niskość stylu, jeśli nie towarzyszy jej pewna wielkość. Z wielkością łączy się z kolei pewna ociężałość, której może zapobiec piękno i żywość.

Wprowadzając powyższe postaci, mówca zapewnia jednocześnie sobie aplauz słuchaczy. Żeby ich wzruszyć i przekonać, musi zaś wprowadzić element charakteru (szlachetnego) i szczerości. Nawet wtedy, gdy nie ma potrzeby wprowadzania ani wielkości, ani żywości, ani charakteru, wymaga się od mówcy umiejętnego i prawidłowego posługiwania się tymi formami, co Grecy nazywali mianem *deinotes*, a pisarze łacińscy *vis dicendi*, czyli „doskonałością” (biegłością mowy)⁷.

Obok problemu, czym są, jaka jest natura kategorii stylistycznych Hermogenesa, już w renesansie dostrzeżono związane z nimi trudności terminologiczne, które i w tej chwili mogą budzić żywą dyskusję. Weźmy chociażby wspomnianą przed chwilą kategorię *deinotes*, którą Minturno i Scaliger tłumaczyli jako *gravitá* i łączyli ze stylem poezji bohaterskiej, co nie pozwalało jej odróżnić od „wielkości”, Vossius przetłumaczył ją natomiast jako *vis dicendi*, wyjaśniając, że stanowi ona sumę wszystkich pozostałych

⁶ Ibidem, s. 12.

⁷ Ibidem, s. 13-14.

postaci stylu i że nawet najwięksi admiratorzy Hermogenesa nie potrafiliby stworzyć z niej oddzielnej kategorii stylu. Podobnie uważał J. Sturm, który przetłumaczył *deinotes* jako *eloquentia*, bardzo szerokim pojęciem związanym z *decorum*. We wcześniejszej rozprawie utożsamiał ją zresztą właśnie z „decorum”, pisząc: „oportet omnia ista decore facere, quod decorum vocatur deinotes ut omnia decore fiant”. U podstaw tej niepewności leży zresztą tekst samego Hermogenesa, który najpierw przyjmuje pierwotne znaczenie „deinotes” („potężny”) i następnie przechodzi do znaczenia, jakie odczytali Vossius i Sturm.

HERMOGENES W BADANIACH WSPÓŁCZESNYCH

Wraz ze schyłkiem renesansu zanikło jednak na kilka stuleci niemal zupełnie zainteresowanie dziełami retorycznymi Hermogenesa i oczywiście również teorią jego stylu. Dopiero w pierwszej połowie wieku XIX wydane zostały na nowo stanowiące *Corpus Hermogeneum* teksty wraz z towarzyszącymi im komentarzami w zbiorowym wydaniu Ch. Walza *Rhetores Graeci* vol. I–IX, Stuttgart–Tübingen 1832–1836, dwadzieścia lat później w wydaniu L. Spengela: *Rhetores Graeci*, vol. I–III, Leipzig 1853–1856 i dopiero w 1913 r. po raz pierwszy jako samodzielne dzieło: H. Rabe. *Hermogenis Opera*, Teubner, Leipzig 1913. Mimo tych wydań i „mimo ogromnego znaczenia dla całej późniejszej krytyki literackiej i retoryki, Hermogenes najwybitniejszy ze wszystkich przedstawicieli nauki o ideach (postaciach) stylu – jak zauważa na wstępie swej dysertacji D. Hagedorn⁸ – niesłusznie przez filologię został zlekceważony”. Rozprawa doktorska D. Hagedorna stanowi rzeczywiście pierwsze monograficzne studium historyczno-literackie na temat traktatu Hermogenesa *O postaciach stylu*. Podejmuje w nim autor interpretację hermogenejskiej teorii w świetle całej wcześniejszej nauki o stylu w greckiej tradycji retorycznej. Pod koniec dwudziestego wieku obserwujemy już znacznie większe zainteresowanie nowożytnych badaczy hermogenejską nauką o stylu. W roku 1970 ukazuje się rozprawa A.M. Pattersona *Hermogenes and the Renaissance Seven Ideas of Style*, Princeton 1970, a kilka lat potem dysertacja G. Lindberga *Studies in Hermogenes and Eustathios. The theory of ideas and its application in the commentaries of Eustathios on the epics of Homer*, Lund 1977. W 1988 r. publikuje natomiast w Paryżu swą rozprawę doktorską (obronioną w 1985 r.) M. Patillon jako *La théorie du discours chez Hermogène le rhéteur. Essai sur la structure de la rhétorique ancienne*, w której otrzymaliśmy dogłębną analizę wszystkich traktatów Hermogenesa, w tym wieloaspektową analizę *De ideis*, dokonaną z punktu widzenia strukturalnego

⁸ D. Hagedorn, *Zur Ideenlehre des Hermogenes*, Göttingen 1964, s. 9.

językoznawstwa. Jako aneks do tej rozprawy dołączył M. Patillon (już w 1985 r. w maszynopisie) pierwszy w Europie przekład na język nowożytny całego *Corpus Hermogeneum*, opublikowany w 1997 r. przez „L'age d'homme” i „Belles Lettres” jako *Hermogène. L'art rhétorique: Exercices préparatoires. Etats de cause. Invention. Catégories stylistiques. Méthode de l'habileté*. Traduction française intégrale, Introduction et Notes par Michel Patillon. Préface de Pierre Laurens. W tym samym mniej więcej czasie Hermogenesa dzieło *O postaciach stylu* zostaje przełożone na język angielski przez amerykańskiego filologa Cecila W. Wootena: *Hermogenes' On types of style*, North Carolina 1987. Po włoskim przekładzie dokonanym w renesansie i przekładach na język francuski i angielski, dokonanych w ostatnim dwudziestoleciu, mój przekład jest czwartym dopiero tłumaczeniem tego dzieła na język nowożytny (nie licząc nikomu nieznanego poza nie całkiem poprawną informacją o jego istnieniu w A.Ph. przekładu na język rosyjski). Przekłady te i dokonana przez M. Patillona próba analizy stylistyki Hermogenesa w kategoriach współczesnego językoznawstwa sprawią – można mieć nadzieję, że ten budzący powszechny podziw wśród bizantyjskich komentatorów traktat stanie się przedmiotem większego zainteresowania również w „ponowoczesnych” społeczeństwach.